

ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów



Miejsce i czas wydarzeń	Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, zawody Żydów, relacje polsko-żydowskie

Żydzi w Łęcznej przed wybuchem wojny

Synagoga żydowska znajdowała się w Łęcznej, do dziś można ją tam oglądać, ale zamieniona jest chyba na muzeum. Przed wojną Łęczna liczyła niecałe cztery tysiące mieszkańców, a większość z nich stanowili Żydzi. Trudnili się przeważnie handlem, ale byli także wśród niech krawcy, szewcy, stolarze, kowalem Żyd nie był. Ceny na ich produktach nie było, brali za nie ile tylko chcieli, nawet trzykrotnie zaceniał. Oni byli bardziej świadomi, bo nawet ciemniaka Żyda to wyuczył ten bardziej rozwinięty, wykształcony. Na Polaków mówili „goje” [goj u Żydów – innowierca] i że Żyd musi żyć z tego „goja”. Mieli jednakowe prawa, krzywdy nie doznawali, ale nie byli lubiani, gardzono nimi. Pewnego razu polscy chłopcy postukali [pobili] dwóch Żydów i jeden z nich z krzykiem poleciał do domu, a drugi poszedł na posterunek policji. Był wieczór więc posterunkowy zamknął drzwi i poszedł spać, ale Żyd stuka do drzwi i mówi: „Panie komendancie proszę otworzyć”. Policjant poznał go po głosie, nie odzywał się, a Żyd nadal stukał. W końcu podszedł do drzwi i powiedział: „Co tam takiego?” Na co Żyd odpowiedział: „No co tam takiego? Dwóch Żydków zabili”. Nie ma na to rady, komendant wstał, zaczął się ubierać, wziął broń, otworzył, wpuścił tego Żyda i zapytał: „Gdzie oni są?”. - „No jak to gdzie oni są? Ja jeden, drugi zaraz przyjdzie” - mówi. „Mówiły, że Cię zabili, a ty żyjesz?”. - „To Pan komendant by chciał żeby mnie już zabili?” Zapytał Żyd i taka to była historia.

Żydzi mieli przeważnie dużo dzieci, w lecie rozsypały się one po sadach, po ogrodach, cebule jedli, bo Żyd najbardziej lubił cebulę z chlebem, to był ich przysmak. W piątek wieczorem rozpoczynał się u nich szabas, który kończył się w sobotnią noc. Mieli dyżurnego, który chodził z tłuczkiem i uderzał w drzwi czy w okiennice - oni wtedy wiedzieli, że trzeba już kończyć handlować.

Data i miejsce nagrania	2010-09-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"